Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

Sebastian Stankiewicz

Rzymski rodowód zasady *actor sequitur forum rei*

Roman origin of the principle actor sequitur forum rei

Rzymski proces cywilny stał się przedmiotem licznych opracowań naukowych. Literatura polska jak i obcojęzyczna jest w tym zakresie różnorodna. W czasopiśmiennictwie również nie brakuje artykułów odnoszących się do tej problematyki.[1]

Na temat zasady *actor sequitur forum rei* nie ma jednak dotychczas opracowania monograficznego.[2]

ISTOTA ZASADY *ACTOR SEQUITUR FORUM REI*

Dokonując literalnej analizy poszczególnych słów tworzących łacińską paremię *actor sequitur forum rei*, należy wskazać, jakie znaczenie przypisano im

[1] Spośród polskich autorów tematykę procesową podejmował w szerokim zakresie W. Litewski. Można tu wymienić prace jego autorstwa: *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988; *Studia nad rzymskim postępowaniem kognicyjnym*, Kraków 1971; *Wybrane zagadnienia rzymskiej apelacji w sprawach cywilnych*, Kraków 1967. Genezą procesu rzymskiego zajął się M. Staszków, Vim dicere. *Studia nad genezą procesu rzymskiego*, Wrocław 1961. Wykaz artykułów dotyczących zagadnień procesowych można znaleźć u M. Zabłockiej, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, s. 63–72. Spośród literatury obcojęzycznej należy wymienić dzieła, których autorami są: L. Wenger, *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*, München 1925 (czy też późniejsze wydanie w języku angielskim: *Institutes of the Roman Law of Civil Procedure*, New York 1940); A. H. J. Greenidge, *Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1902; K. Hackl, *Das Römische Zivilprozessrecht*, München 1996; E. Metzger, *A New Outline of the Roman Civil Trial*, Oxford 1997. Wymieniając jedynie przykładowo, nie sposób pominąć także publikacji K. Hackla, *Der Zivilprozeß des Prinzipats in der Provinzen*, ZSS 1977, 144.

[2] Kwestie poruszane w artykule pojawiają się w publikacjach książkowych i czasopiśmiennictwie jedynie incydentalnie, patrz np. K. Amielańczyk, *U podstaw prawa prywatnego: Rzymski proces cywilny i jego zasady. Uwagi na marginesie nowego podręcznika prawa rzymskiego W. Dajczaka, T. Giaro, F. Longchampsa de Bérier*, „Gdańskie Studia Prawnicze" [GSP] 2010, t. XXIV, s. 157–175.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

w języku polskim. Słowo *actor* nie budzi wątpliwości i oznacza powoda. W źródłach rzymskich powód najczęściej bowiem określany był jako *actor* (*is qui agit* – ten, kto wszczyna spór). Określenia: *sequor, sequi, secutus sum* tłumaczone są na język polski jako – „iść za kimś, podążać dokądś". Wyraz *forum* przyjmuje natomiast znaczenie sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Słowo *reus, rei* oznacza „pozwanego w procesie cywilnym", czyli podmiot, przeciwko któremu powództwo jest skierowane (*is quo agitur* – ten, przeciwko któremu toczy się spór, *is qui convenitur* – ten, który jest pozwany).[3]

W. Miklaszewski w sposób nieco odmienny dokonał wyartykułowania przedmiotowej zasady w języku łacińskim – mianowicie – *actor rei forum sequi debet*.[4]

Stanowiąca przedmiot analizy zasada oznacza, że powód (tj. *actor*) idzie za miejscem sądu pozwanego (tj. *reus*). Domagający się udzielenia ochrony prawnej powód musiał bowiem pozwać swojego przeciwnika przed sąd tego miejsca, gdzie ów przyszły pozwany miał miejsce zamieszkania lub pochodzenia.

Tłumaczenia na język polski łacińskiego brzmienia tej zasady są nieco zróżnicowane. Można bowiem spotkać się z następującymi stwierdzeniami:

„[…] dla powoda właściwy jest sąd pozwanego"[5], „sądem właściwym dla powoda jest sąd pozwanego"[6], czy też: „[…] powód idzie za miejscem sądu pozwanego"[7], „powód idzie za sądem pozwanego"[8], „powód idzie za pozwanym"[9], „powód podąża za miejscem zamieszkania pozwanego"[10].

---

[3] Zob. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997; M. Kuryłowicz, *Słownik terminów, zwrotów i sentencji łacińskich oraz pochodzenia łacińskiego*, Kraków 2001; *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, Warszawa 1998.

[4] Najczęściej w literaturze przedmiotu można spotkać się z określeniem – *actor sequitur forum rei*. U Miklaszewskiego odmiennie – zostaje wprowadzone słowo *debet* (*debeo, ere*), co tłumaczy się na język polski jako „obciążenie, winien"; W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885, s. 31. W publikacji o charakterze dydaktycznym – autorstwa W. Dajczaka, T. Giaro i F. Longchampsa de Bérier, *Trener akademicki. Prawo rzymskie*, Warszawa–Bielsko-Biała 2010, s. 15 – wskazano przykład maksymy pokrewnej o brzmieniu: *forum est ubi domicilium est*, co w tłumaczeniu oznacza: „właściwy sąd jest tam, gdzie jest miejsce zamieszkania".

[5] J. Pieńkos, *Rzymska myśl prawnicza. Aforyzmy. Przysłowia*, Warszawa 1999, s. 32.

[6] L. Grabarczyk, I. Grodzka, *Testy sprawdzające stopień opanowania materiału gramatycznego i paremii z zakresu języka łacińskiego na I roku Wydziału Prawa*, Lublin 1997, test III, zad. IX, pkt 1, wraz z kluczem odpowiedzi do zadania.

[7] M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 77; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003, s. 98.

[8] *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny,* red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 19, por. także: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 158.

[9] J. Dmowski, *Prawo cywilne*, [w:] *Łacińska terminologia prawnicza*, red. J. Zajadło, Warszawa 2009, s. 61.

[10] H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 467 – tu podano także drugie tłumaczenie: „właściwy jest sąd miejsca zamieszkania pozwanego".

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

Analizując powyższe wersje tłumaczeń, można pokusić się o ich podział na dwie grupy: pierwsza z nich uwypuklałaby kwestię sądu właściwego dla rozpoznania sprawy, w drugiej natomiast na czoło wysuwałaby się rola strony czynnej procesu w poszukiwaniu sądu, który powinien sprawę rozstrzygnąć.

W angielskim słowniku encyklopedycznym A. Bergera natrafić można na sformułowanie, iż „reguła powszechna, […] ustala, że powód może wnieść powództwo przeciwko pozwanemu tylko tam, gdzie ma on status sądowy pochodzenia lub miejsca zamieszkania".[11]

L. Wenger z kolei pisał, iż „co do kompetencji terytorialnej, to jest stara zasada, że jeśli ten sam sąd nie jest właściwy dla powoda i pozwanego, to sprawa kierowana jest do kompetencji sądu [według] statusu pozwanego, a nie do sądu powoda".[12]

Również niemiecka *Paulys Realencyclopädie* przedstawia omawianą zasadę, określając ją jako powszechną. Podkreślono, że o ile przynależność określa się poprzez związek z osobą, decydujące są związki z sądem pozwanego.[13]

Podkreślić trzeba, iż najistotniejsze znaczenie przy objaśnianiu paremii, wyrażającej zasadę rządzącą właściwością miejscową sądu, ma pojęcie *forum*.

Aparat pojęciowy prawa rzymskiego posługiwał się słowem *forum* na określenie właściwości sądu. Termin ten miał również inne znaczenia w starożytnym Rzymie, oznaczał np. wolne miejsce, pewną przestrzeń o kształcie prostokątnym bez zabudowań, rynek, miejsce różnego rodzaju zebrań czy też publiczny plac targowy. Warto wspomnieć, iż jako *forum* określano również działalność, jaka była wykonywana w tych miejscach.[14]

Oprócz znaczenia *forum* jako właściwości sądowej, posługiwano się tym słowem dla nazwania konkretnego miejsca w sensie pewnego terytorialnie wyodrębnionego obszaru w przestrzeni[15], gdzie prowadzono procesy. I tak – urzeczywistniając zasadę pełnej jawności – odbywały się one w centrach miast (Rzymu – *Forum Romanum*, i nie tylko), na dużych, otwartych dla publiczności placach, w miejscu zwanym *comitium*. Pretor zasiadał na specjalnym podwyższeniu (*pro*

[11] A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 476 (w oryginale: „A general rule […] established that the plaintiff could sue the defendant only where the latter had his judicial status either through origin […] or domicile […]").

[12] L. Wenger, *Institutes of the Roman Law of Civil Procedure*, New York 1940, s. 46 (w oryginale: „to the territorial competence, it is an old principle that, if the same court is not competent for plaintiff and defendant, the question of competence is directed to the judicial status of the defendant, not to that of the plaintiff […]").

[13] *Paulys Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, t. XIII, Stuttgart 1910, s. 57.

[14] Np. *forum* tłumaczono jako „rynek, miejsce rozpraw sądowych", zob. J. Rominkiewicz, I. Żeber, *Podstawy języka łacińskiego dla studentów prawa*, Wrocław 2005, s. 48.

[15] Miejsce procesu określano też jako *ius*, por. W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1995, s. 355.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

tribunali[16]), na tzw. krześle kurulnym (*sella curulis*).[17] Strony w trakcie trwania procesu pozostawały w pozycji stojącej.[18]

Ponadto nazwa pierwszej fazy postępowania w procesie rzymskim – *in iure* – oznaczała w dosłownym tłumaczeniu tego zwrotu: „w miejscu, w którym zasiada urzędnik magistratualny". W źródłach rzymskich (D. 50,17,105, *Paulus*: *Ubicumque causae cognitio est, ibi praetor desideratur*) pojawia się stwierdzenie, że „gdziekolwiek ma miejsce rozpoznanie sprawy, tam wymaga się obecności pretora".[19]

Jeśli chodzi o sądy, to w postępowaniu legisakcyjnym (*legis actio*) orzekały one na *forum* lub *comitium*[20], a w przypadku większych spraw w specjalnie przeznaczonych do tego halach – bazylikach[21] (*basilicae*).[22] W procesie formułkowym (*per formulas*), *magistratus* prowadził swą działalność na *comitium* lub *forum*. Potem postępowanie odbywało się w *basilicae*. Namiestnik prowincji, mający swą siedzibę w stolicy, sprawował sądy św. *pretorium*. Natomiast gdy sądy odbywały się na prowincjach, mieliśmy do czynienia ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości *conventae* (podczas objazdowych sesji sądowych). W postępowaniu kognicyjnym z kolei sądy z reguły miały już swe siedziby urzędowe. Sala sądowa w pałacu określana była jako *auditorium*.[23] Cesarz rzymski poza Rzymem orze-

[16] *S. v.* […] *Pro tribunali*, [w:] *Prawo rzymskie. Słownik…*, red. W. Wołodkiewicz, s. 124: „»przed trybunałem« – miejsce, w którym urzędnik zgodnie z przepisami wykonywał swe czynności. Prawie z reguły było to podium z drewna wysokości 1 m od ziemi. Miejsce, w którym stało krzesło urzędnika, znajdowało się na przodzie, w środku […]".

[17] Było to krzesło przenośne, jak podkreśla W. Litewski, *op. cit.*, Warszawa 1995, s. 355. Szczegółowo na ten temat zob.: *Prawo rzymskie. Słownik…*, red. W. Wołodkiewicz, s. 137: „»krzesło kurulne« – specjalne krzesło sporządzone z metalu lub z drewna i metalu, ozdobione kością słoniową, na którym zasiadali wyżsi urzędnicy rzymscy […] przy wykonywaniu obowiązków urzędowych […]; należało do insygniów władzy […]". Por. też uwagi na ten temat M. Kasera, *Das römische Zivilprocessrecht*, Zweite Auflage, neu bearbeitet von K. Hackl, München 1996, s. 43–44.

[18] Patrz szerzej: L. Wenger, *Institutes of the Roman Law...*, s. 76 – 78.

[19] Tłum. J. Rominkiewicza – *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe do ćwiczeń*, oprac. I. Żeber, Wrocław 1994, s. 31.

[20] W literaturze wskazuje się, że *comitium* oznacza rzymski plac zgromadzeń ludowych, patrz W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw…*, s. 158. Zob. też: E. Metzger, *A New Outline…*, s. 109.

[21] Bazyliki to „charakterystyczne architektonicznie świeckie budynki użyteczności publicznej, wznoszone zazwyczaj nieopodal *forum*", patrz W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw…*, s. 158.

[22] Analogicznie u Kasera: „Als Ort für die Ausübung der richterlichen Funktion nennen die XII Tafeln offenbar wahlweise das *comitium* oder das *forum*. Später wurde nur noch auf dem *comitium* verhandelt; bei größeren Sachen in den als *basilicae* bezeichneten Hallen". Zob. M. Kaser, *op. cit.*, s. 51.

[23] Przyjmuje się, iż najpóźniej od czasów rządów Septymiusza Sewera cesarz z reguły tam sprawował swe funkcje jurysdykcyjne. Np. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw…*, s. 160.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

kał na *forum*, siedząc na *sella curulis*. Wyjątkiem było w tej sytuacji orzekanie w zamkniętym pomieszczeniu.

Powszechnie wiadomo, że sprawy sądowe winny się toczyć we właściwym miejscu, a zatem według pojęć rzymskich na właściwym *forum*. W związku z tym, iż rozpoznawanie spraw spornych miało zasadniczo miejsce na *forum*, dlatego też wyrazu tego używano na określenie sądu właściwego. Stąd pochodzi przenośne znaczenie tego słowa jako „właściwości sądowej" (*forum competens*; C. 3,13).[24]

Przyjmuje się, że *actor* miał prawo dokonania wyboru sądu właściwego między odpowiednim dla miejsca zamieszkania pozwanego – *forum domicilii*[25] a sądem miejsca pochodzenia strony biernej procesu – *forum originis*.[26] Zgodnie z powyższym, właściwość miejscowa według zasady *actor sequitur forum rei* określana była bądź według miejsca zamieszkania (*domicilium*), bądź miejsca pochodzenia (*origo*) pozwanego.[27]

Istotne znaczenie zatem, choćby ze względu na określenie właściwości miejscowej sądu, miało już w prawie rzymskim wskazanie, jakiemu miejscu należało przyznać przymiot miejsca zamieszkania. Za *domicilium* uznawano miejsce zamieszkania osoby, w którym przebywa ona z zamiarem stałego pobytu. Uważano też za nie miejsce, gdzie człowiek rozwijał swą aktywność, działalność (*facere*) kulturalną, religijną oraz gospodarczą.

Origo określa natomiast miejsce urodzenia, gdyż w prawie rzymskim osoba uzyskiwała obywatelstwo miejsca swego urodzenia. Warunkiem jego otrzymania był fakt, iż nowo narodzony musiał pochodzić od ojca, który miał takie obywatelstwo. Trzeba nadmienić, iż jeśli chodzi o wyzwoleńców (*libertini*), kwestia uzyskania przez nich obywatelstwa była związana z prawem pochodzenia ich patronów.

Gdy *origo* decydowała o właściwości miejscowej sądu, nie miał znaczenia fakt, że osoba nie miała tam już swego miejsca zamieszkania.

Oznaczenie sądu właściwego wedle miejsca zamieszkania osoby pozwanej nie stanowi tylko i wyłącznie reguły o charakterze *stricte* technicznym. Duże zna-

---

[24] K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1976, s. 112.

[25] W literaturze łączy się również znaczenie pojęcia *forum domicilii* z obowiązkiem sędziego – zob. W. Miklaszewski, *Wykład postępowania*..., s. 31: „Sąd zamieszkania. Każdy z sędziów państwowych miał prawo i obowiązek rozstrzygania wszystkich sporów, powstających między obywatelami, zamieszkałymi na terytorium jego władzy podległem". Podobnie P. Pogonowski, *Znaczenie rzymskich paremii procesowych dla współczesnej procedury cywilnej*, [w:] *Starożytne kodyfikacje prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej 10–11 kwietnia 1999 r. w Lublinie*, red. A. Dębiński, Lublin 2000, s. 194.

[26] W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, red. W. Litewski i J. Sondel, Warszawa 1981, s. 115, por. również L. Wenger, *Institutes of the Roman Law*..., s. 46.

[27] L. Wenger, *Institutes of the Roman Law*..., s. 46, por. również w źródłach rzymskich na temat *domicilium* oraz *origo*, np. D. 50, 1, 29; D. 50, 1, 37; C. 3, 22, 3; C. 3, 22, 4 oraz D. 50, 1, 33; D. 50, 1, 29; D. 50, 1, 15; D. 50, 1, 16; D. 50, 1, 37.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

czenie ma kwestia, iż w omawianej regule występuje element słuszności (*aequitas*), którego celem jest przede wszystkim dążenie do uwzględnienia wzajemnych interesów obydwu stron procesowych.

Dzięki zastosowaniu zasady *actor sequitur forum rei* następuje znaczne wzmocnienie sytuacji procesowej, w jakiej znajduje się strona pozwana (tzw. *favor defensionis*), będąca stroną bądź co bądź zaatakowaną przez powoda. Postępowanie procesowe zostaje zainicjowane przez powoda, który ma możliwość dokonania wyboru korzystnego dla siebie momentu wszczęcia procesu oraz – co jest również między innymi tego konsekwencją – należytego przygotowania się do niego. Strona pozwana natomiast w dość krótkim czasie musi stawić się w sądzie. Obrona pozwanego byłaby bardzo utrudniona, w sytuacji gdyby ciążył na nim obowiązek stawienia się w sądzie, nierzadko znajdującym się bardzo daleko od jego miejsca zamieszkania. Wiązałyby się z tym liczne trudności, np. związane z wezwaniem świadków (*testes*) czy też z przedstawieniem odpowiednich dowodów mających na celu skuteczną obronę przed zarzutami określonymi w pozwie. W literaturze akcentuje się również kwestię, iż „podróż do odległego miejsca zamieszkania powoda narażałaby pozwanego na nieuzasadnione koszty, które w przypadku bezzasadnego powództwa nabrałyby charakteru szykany".[28]

Wszystkie wyżej wymienione okoliczności wskazują na przewagę strony powodowej w procesie, dlatego pozwanemu przyznano przywilej obrony we „własnym" sądzie. Celem tej regulacji jest wyrównanie potencjalnych szans pozwanego w sporze sądowym z powodem.

ZASADA *ACTOR SEQUITUR FORUM REI* W ŹRÓDŁACH RZYMSKICH

Zasada *actor sequitur forum rei* posiada poważną podbudowę źródłową. Zawarta jest bowiem w następujących źródłach prawa rzymskiego:

– konstytucji cesarzy: Dioklecjana i Maksyminiana, datowanej na 293 r. n.e.,

– konstytucji cesarzy: Gracjana, Walentyniana oraz Teodozjusza z 385 r. n.e.,

– dwóch fragmentach (z około 294 r. n.e.) prywatnego zbioru praw, zwanego *Fragmenta Vaticana*,

– Kodeksie Teodozjańskim z 438 r. n.e.[29]

Należy wskazać, iż po raz pierwszy zasada *actor sequitur forum rei* pojawiła się *expressis verbis* w słowach konstytucji cesarzy rzymskich: Dioklecjana i Maksyminiana z 293 r. n.e.:

[28] Por. A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, Regulae iuris. *Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2006, s. 132.

[29] Konsultacji filologicznej do tekstów źródłowych, w których treści *expressis verbis* wyrażono przedmiotową zasadę, udzielił M. Zacharski.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

C. 3, 13, 2 *(Imperatores Diocletianus, Maximinianus)*: *Iuris ordinem converti postulas, ut non actor rei forum, sed reus actoris sequatur*.

[Tłum.: (Cesarze Dioklecjan, Maksyminian): Wnosisz o odwrócenie reguły prawa, aby to nie powód szedł do sądu pozwanego, lecz pozwany do sądu powoda.]

Powyższy tekst świadczy o tym, iż wymieniona zasada już ówcześnie (w III w. n.e.) była powszechnie stosowana. Cesarze nazywają ją bowiem „regułą prawa". Sformułowanie „wnosisz o…" sugeruje, iż w tym przypadku mamy do czynienia z formą reskryptu cesarskiego.

Przedmiotowa zasada wyartykułowana została również we fragmencie konstytucji cesarzy rzymskich: Gracjana, Walentyniana oraz Teodozjusza z 385 r. n.e., przekazanego w 19 tytule 3 księgi Kodeksu Justyniańskiego:

C. 3, 19, 3 (*Imperatores Gratianus, Valentinianus, Theodosius*): *Actor rei forum, sive in rem sive in personam sit actio, sequitur. Sed et in locis, in quibus res propter quas contenditur constitutae sunt, iubemus in rem actionem adversus possidentem moveri.*

[Tłum.: (Cesarze Gracjan, Walentynian, Teodozjusz): Powód idzie do sądu pozwanego w przypadku skarg rzeczowych (*in rem*) i osobowych (*in personam*). Nakazujemy jednak, aby skargi rzeczowe mogły być także wnoszone przeciwko posiadaczowi w miejscu, gdzie znajduje się rzecz, która jest przedmiotem sporu.]

Powyższy tekst *expressis verbis* wyraża przedmiotową zasadę, precyzując jednocześnie, w przypadku jakich rodzajów skarg ma ona zastosowanie – rzeczowych (stosowanych, gdy powód zamierzał dowieść w procesie, iż przysługuje mu prawo skuteczne względem wszystkich – *erga omnes*), osobowych (chroniących prawa podmiotowe skuteczne tylko i wyłącznie względem drugiej strony stosunku prawnego – *inter partes*).

Tekst konstytucji cesarskiej z 385 r. n.e. przewiduje również wyjątek od zasady *actor sequitur forum rei*. Cesarze rzymscy potwierdzają regułę, ustalającą właściwość sądu według miejsca zamieszkania strony pozwanej, ale jednocześnie stwierdzają, iż w przypadku sporów o nieruchomość (*res immobiles*) skargę *in rem* należy kierować przeciwko temu, kto faktycznie włada tą nieruchomością (posiadaczowi), co oznacza, iż sprawa powinna być rozpatrywana przez sąd właściwy dla miejsca położenia nieruchomości, co do której istnieje spór.

K. Amielańczyk stwierdził, iż „genezy paremii dopatrywać się można w konstytucji cesarskiej z 293 r. […], ale może nawet lepiej w konstytucji z 385 r. […]".[30] W innych publikacjach pojawia się teza, iż reguła powyższa „ukształtowała się w konstytucjach cesarza Dioklecjana, ale stosowana była od dawna w rzymskim prawie klasycznym".[31] F. Longchamps de Bérier podkreślił, że zasa-

[30] K. Amielańczyk, *U podstaw prawa prywatnego…*, GSP 2010, t. XXIV, s. 169.

[31] Por. A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, *op. cit.*, s. 132.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

da *actor sequitur forum rei* ukształtowała się jeszcze w procesie formularnym.[32] Mimo iż twierdzenie to staje się coraz powszechniejsze wśród romanistów, należy podkreślić, iż brak jest jednoznacznych podstaw źródłowych potwierdzających to.

Także zbiór *Fragmenta Vaticana* traktuje o zasadzie *actor sequitur forum rei* w swej ostatniej części, noszącej tytuł *De cognitoribus et procuratoribus*.

Część fragmentu 325 jest następująca:

Divi Diocletianus et Constantius Aureliae Pantheae. Actor rei forum sequi debet et mulier quidem facere procuratorem sine tutoris auctoritate non prohibetur.

[Tłum.: Boscy: Dioklecjan i Konstancjusz do Aureliusza Panty. Powód ma obowiązek iść do sądu pozwanego, a kobiecie (pozwanej) nie zabrania się ustanowić zastępcy procesowego nawet bez pozwolenia opiekuna.]

Powyższy tekst przybiera formę reskryptu cesarskiego, w którym to cesarze rzymscy udzielają odpowiedzi na pytanie natury prawnej zadane przez urzędnika rzymskiego. W ich odpowiedzi wyrażono *expressis verbis* przedmiotową zasadę, iż to na powodzie spoczywa obowiązek wytoczenia powództwa przed sąd właściwy dla pozwanego.

Z kolei fragment 326 zawiera między innymi następujące stwierdzenie:

Idem Aureliae Agemachae. Actor rei forum, sive in rem sive in personam sit actio, sequitur. Ude perspicis non eiusdem provinciae praesidem adeundem, de quibus agitur res ubi sitae sunt, sed in qua is qui possidet sedes ac domicilium habet. In rem actio privati iudicii quaestionem continet.

[Tłum.: Ci sami cesarze[33] do Aureliusza Agemacha. Powód idzie do sądu pozwanego, czy to postępowanie dotyczy rzeczy, czy osób. Nie należy więc iść do gubernatora tej samej prowincji, gdzie znajdują się rzeczy, o które toczy się postępowanie, lecz do miejsca, gdzie ten, kto posiada, ma siedzibę i miejsce zamieszkania. Postępowanie dotyczące rzeczy obejmuje skargę do sądu prywatnego.]

Tak samo jak w przypadku Fr. Vat. 325, także i ten tekst świadczy, że powyższe wskazówki udzielone przez cesarzy mają formę reskryptu. Cesarze rzymscy w odpowiedzi na pytanie zadane przez Aureliusza Agemacha zabierają głos w kwestii, jaki sąd będzie właściwy w opisanych sytuacjach – zgodnie z regułą rządzącą właściwością miejscową.

Podstawą źródłową dla zasady *actor sequitur forum rei* jest także *Codex Theodosianus* z 438 r. n.e.:

[32] Proces *per formulas* był stosowany od około 130 r. przed Chrystusem (*lex Aebutia*) do schyłku III w. po Chrystusie (kiedy to wyparty został z użycia). Stwierdzenie o ukształtowaniu się zasady *actor sequitur forum rei* w procesie formułkowym zob.: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 158.

[33] Jak wskazani we Fr. Vat. 325.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

C. Th. 2, 1, 4 *(Impp. Valentinianus et Valens aa. ad Terentium correctorem Tusciae): Actor rei forum sequatur, ita ut, si senatores aliquid a provincialibus poscunt, eo, qui provinciam regit, cognitore confligant. Si vero provincialis non suscipiat, sed inferat actiones, praefecto urbis disceptante decertet. Dat. kal. iun. med., divo Ioviano et Varroniano coss.*

Interptetatio. Si quis alium crediderit lite pulssandum, apud provinciae illius iudicem, ubi is habitat, quem pulsat, negotium suum noverit proponendum.

[Tłum.: Imperatorzy Walentynian i Walens Auguści do Terencjusza, korektora Tuskii: Powód ma iść do sądu pozwanego, tak aby w przypadku, gdy senatorowie żądają czegoś od mieszkańców prowincji, spór był prowadzony przez zarządcę prowincji. Jeśli zaś mieszkaniec prowincji nie podejmuje sporu, lecz wnosi skargę, powinien prowadzić proces przed prefektem miasta. Wydane w Kalendy Czerwca, w Mediolanie, w roku konsulatu boskich Jowiana i Warroniana.

Interpretacja. Jeśli ktoś uważałby, że powinien pozwać innego, niech wie, że czynności (procesowej) ma powód dokonać u sędziego prowincji, gdzie ten (pozwany) mieszka.]

Cesarze wskazują, gdzie powód powinien wytoczyć powództwo w zależności od wystąpienia konkretnej sytuacji, a także w *interpretatio* wyraźnie podkreślają, jaka jest istota zasady *actor sequitur forum rei*.

WYJĄTKI OD ZASADY *ACTOR SEQUITUR FORUM REI* W PRAWIE RZYMSKIM

Prawo rzymskie znało wyjątki od zasady *actor sequitur forum rei*.[34]

W przypadku skargi z deliktu (*delictum*) sądem właściwym był sąd miejsca, gdzie popełniono delikt – *forum delicti commissi*. W *locus delicti* można było bowiem uzyskać różne dowody potwierdzające jego dokonanie. Właściwość ta została wprowadzona w późnym prawie rzymskim. Podstawę źródłową dla właściwości sądu określanej w ten sposób stanowi fragment Kodeksu Justyniańskiego:

C. 3, 16, 1 *(Imperatores Valentinianus, Valens): Ubi aut vis facta dicitur aut momentaria possessio postulanda est, ibi loci iudicem adversus eum qui possessionem turbavit convenit iudicare.*

[Tłum.: (Imperatorzy Walentynian, Walens): Gdzie albo gwałt został zadany lub wymagane jest chwilowe posiadanie, jest rzeczą wiadomą, że tam, przeciwko temu, kto naruszył mienie, rozstrzyga miejscowy sędzia.]

Z okresu prawa klasycznego pochodzi natomiast tekst źródłowy przekazany w Digestach Justyniańskich, a dotyczący możliwości rozpatrywania w rzymskim procesie karnym również cywilnoprawnej skargi o odszkodowanie (w ramach postępowania, które w dzisiejszym nazewnictwie doktryny prawa określa się mianem procesu adhezyjnego):[35]

[34] Konsultacji filologicznej do tekstów źródłowych, w których przedstawiono wyjątki od zasady *actor sequitur forum rei*, udzieliła G. Łabęcka-Jóźwiakowska.

[35] Zob. L. Wenger, *Institutes of the Roman Law*..., s. 47.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

D. 10, 1, 4, 4 *(Paulus 23 ad ed.): Si dicantur termini deiecti vel exarati, iudex, qui de crimine cognoscit, etiam de finibus cognoscere potest.*

[Tłum.: (Paulus w komentarzu do 23 księgi edyktu): Jeśli granice są podawane jako zniszczone lub zaorane, sędzia, który rozpatruje powództwo, może tam rozpatrywać o granicach.]

Usunięcie znaków granicznych, o którym mowa wyżej, było przestępstwem karnym (*crimen termini moti*).[36] *Paulus* podaje, iż sędzia rozpatrujący sprawę usuniętych znaków granicznych może jednocześnie zbadać kwestię cywilnoprawną dotyczącą rozdziału granic nieruchomości (w miejscu popełnienia *crimen termini moti*). Powyższy tekst źródłowy zatem nie odnosi się *sensu stricto* do *forum delicti commissi* jako wyjątkowej właściwości sądu w procesie cywilnym. Dotyczy bowiem jedynie wpadkowego rozpatrywania cywilnoprawnej skargi o odszkodowanie przy okazji procedowania w procesie karnym w miejscu popełnienia inkryminowanego czynu. Dlatego też przyjmuje się, iż właściwość sądu, określana według *locus delicti* w rzymskim procesie cywilnym, wprowadzona została w późnym prawie rzymskim.

Wyjątek od zasady *actor sequitur forum rei* w procesie cywilnym zachodził również wtedy, gdy sądem właściwym do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy był sąd miejsca położenia rzeczy spornej. Właściwość ta została wprowadzona w czasach poklasycznych. Uzasadnieniem dla niej był fakt, iż ułatwiało to możliwość gromadzenia dowodów w sprawie. *Locus rei sitae* w tym przypadku decyduje o tym, który sąd będzie właściwy do rozstrzygnięcia sporu. Wyjątek ten zawarty został m.in. w C. 3, 19, 3 oraz w C. 3, 20, 1:

C. 3, 20, 1 *(Imperatores Valerianus, Galienus): […] Ubi autem domicilium habet qui convenitur, vel si ibi ubi res hereditariae sitae sunt degit, hereditatis erit controversia terminanda.*

[Tłum.: (Imperatorzy Walerian, Galens): […] Gdzie zaś mieszka ten, który zawiera ugodę, albo jeśli żyje w miejscu, gdzie majątek się znajduje, tam spór o spadek powinien być zakończony].

Co do skargi z kontraktu, sądem właściwym był sąd miejsca jego wykonania – *forum soluti contractus.* Od czasów dominatu jako sąd właściwy traktowano także sąd miejsca, gdzie ów kontrakt zawarto – *forum contractus*.[37] Na temat właściwości w sprawach wynikających z zawartych kontraktów traktuje poniższy fragment z Digestów Justyniańskich:

D. 42, 5, 3 *(Gaius 23 ad ed. provinc.): […] Contractum autem non utique eo loco intellegitur, quo negotium gestum sit, sed quo solvenda est pecunia.*

[36] Szerzej nt. regulacji dotyczących naruszenia znaków granicznych i zatarcia granic patrz w artykule R. Świrgoń-Skok, Crimen termini moti. *Ochrona znaków graniczych w państwie rzymskim*, [w:] Salus rei publice suprema lex. *Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 325–337.

[37] Zob. również na ten temat: W. Miklaszewski, *Wykład postępowania…*, s. 31–32.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

[Tłum.: (Gaius w komentarzu do 23 księgi edyktu prowincjonalnego): […] Kontrakt zaś niekoniecznie jest wykonywany w tym miejscu, w którym powinno być prowadzone postępowanie sądowe, lecz w tym, w którym pieniądze powinny być zapłacone.]

Wyjątek od zasady *actor sequitur forum rei* zachodził również w sytuacji, którą określano jako *forum prorogatum*. Strony stosunku prawnego, z którego mógł wyniknąć w przyszłości spór realizowany na drodze procesowej, umawiały się co do miejsca prowadzenia postępowania sądowego. Umowa (*pactum*) wskazująca sąd właściwy do rozpoznania sprawy mogła dotyczyć wyboru sądu jedynie w obrębie właściwości miejscowej. W braku *pactum* co do tej kwestii, pozew należało wytoczyć w sądzie właściwym dla pozwanego.[38]

D. 5, 1, 2, 2 *(Ulpianus 3 ad ed.): Si et iudex ad tempus datus et omnes litigatores consentiant: nisi specialiter principali iussione prorogatio fuerit inhibita, possunt tempora, intra que iussus est litem dirimere, prorogari.*

[Tłum.: (Ulpian w komentarzu do księgi 3 edyktu): Jeśli i sędzia, i wszystkie strony procesowe zgadzają się w oznaczonym czasie: o ile wyraźnie zgodny wybór sądu przez strony nie byłby zabroniony z powodu początkowego polecenia, (strony) mogą w określonym czasie wybrać sąd, jeśli w myśli postanowiono (przez nie) rozstrzygnąć spór.]

Podsumowując, należy stwierdzić, iż prawo rzymskie znało już wiele odstępstw od przedmiotowej zasady. W literaturze stwierdzono, iż nazwy na określenie wyjątków od zasady *actor sequitur forum rei*, choć pochodzenia łacińskiego, nie są terminami rzymskimi.[39]

ZASADA *ACTOR SEQUITUR FORUM REI* WE WSPÓŁCZESNYM POLSKIM POSTĘPOWANIU CYWILNYM

O słuszności zasady *actor sequitur forum rei* świadczy fakt, że została ona utrzymana jako podstawa właściwości miejscowej ogólnej w polskim postępowaniu cywilnym. Przepis zawarty w art. 27 § 1 k.p.c. stanowi, że „powództwo wytacza się przed sąd pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania".[40]

Jest to dowód na to, iż nie do przecenienia jest „wpływ, jaki miała i ma rzymska myśl procesowa wyrażona niekiedy w lapidarnych paremiach i sentencjach ukutych czy to na podstawie »surowych« przepisów prawa, czy też na podstawie

[38] Por. uwagi o *prorogatio fori* sformułowane przez L. Wengera, *Institutes of the Roman Law…*, s. 23, 45.

[39] Por. *Prawo rzymskie. Słownik…*, s. 64 oraz A. Berger, *Encyclopedic Dictionary…*, s. 476.

[40] „Nie tylko w polskim k.p.c. obowiązuje […] zasada *actor sequitur forum rei*"; zob. E. Borkowska-Bagieńska, *Prawo rzymskie we współczesnej kulturze prawnej Europy*, [w:] *Honeste vivere… Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001, s. 26.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

wykładni całego jego systemu przez luminarzy nauki rzymskiego procesu cywilnego w toku jego rozwoju oraz ich następców […]".[41]

Podkreśla się w literaturze, iż „właściwość miejscową na gruncie kodeksu postępowania cywilnego można podzielić na: opartą na wymienionej paremii właściwość ogólną, właściwość przemienną polegającą na możliwości wyboru przez powoda sądu między sądem właściwości ogólnej lub innym wskazanym w ustawie oraz właściwość wyłączną, która oparta jest na zasadzie wskazania w przepisach jedynego sądu właściwego".[42]

Przewidziane już w prawie rzymskim wyjątki od zasady (np. właściwość sądu położenia *res immobiles*, miejsca wykonania kontraktu) obecne są w polskim porządku prawnym.

I tak o *forum rei sitae* stanowi przepis art. 38 k.p.c., który zawiera stwierdzenie, że „powództwo o własność lub o inne prawa rzeczowe na nieruchomości, jak również powództwo o posiadanie nieruchomości można wytoczyć wyłącznie [właściwość miejscowa wyłączna] przed sąd miejsca jej położenia". Dalej w § 1 tegoż artykułu wskazano, że jeśli „przedmiotem sporu jest służebność gruntowa, właściwość oznacza się według położenia nieruchomości obciążonej [służebnością gruntową]". Przepis § 2 art. 38 k.p.c. stanowi, że „właściwość powyższa rozciąga się na roszczenia osobiste związane z prawami rzeczowymi i dochodzone łącznie z nimi przeciwko temu samemu pozwanemu".

Jeśli idzie natomiast o właściwość sądu miejsca wykonania kontraktu (będącą wyjątkiem od zasady obowiązującej co do właściwości miejscowej ogólnej), w tym przypadku również rozwiązania prawa rzymskiego znajdują swoje odzwierciedlenie w przepisach prawa polskiego. Jest to niepodważalny dowód na to, iż prawo rzymskie stanowi swego rodzaju fundament europejskiej kultury prawnej, będąc jednocześnie pierwowzorem dla rozwiązań prawnych obecnie obowiązujących nawet w tych krajach europejskich, gdzie nie nastąpiła tzw. recepcja prawa rzymskiego.

Forum soluti contractus przewidziana została w przepisie art. 34 k.p.c. Wspomniany artykuł przewiduje, że „powództwo o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, jako też o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy wytoczyć można przed sąd miejsca jej wykonania". *Forum rei sitae* oraz *forum soluti contractus* są „chętnie dziś przytaczane w prawie międzynarodowym prywatnym".[43]

Podobnie jak w prawie rzymskim, we współczesnym prawie polskim przewidziano dopuszczalność zawarcia umowy o właściwość sądu. Jest to postać odstępstwa od zasady *actor sequitur forum rei*.

---

[41] P. Pogonowski, *Znaczenie rzymskich paremii…*, s. 187.

[42] *Ibidem*, s. 194.

[43] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 158.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:42:32

Kodeks postępowania cywilnego w art. 46 przewiduje „możliwość zawarcia przez strony stosunku cywilnoprawnego umowy prorogacyjnej, na mocy której poddają one rozstrzygnięcie sporu istniejącego lub mogącego wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego sądowi, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy […]”.[44]

Należy zatem stwierdzić, iż w kwestii określenia właściwości miejscowej sądu, podstawy instytucji prawnych, które zostały wypracowane w prawie starożytnego Rzymu, znajdują zastosowanie w rozwiązaniach współczesnego polskiego prawa procesowego.[45] Nie mają one znaczenia jedynie w ujęciu historycznym, ale zachowują swą aktualność po dzień dzisiejszy. Należy podkreślić, iż można napotkać je nie tylko w przepisach prawa pozytywnego, ale także w orzecznictwie sądowym czy też w doktrynie współczesnej cywilistyki.

Przedstawiciel nauki polskiego procesu cywilnego stwierdził nader trafnie, iż „analiza i poznanie zasad rządzących procesem rzymskim prowadzi do wniosku, że rozwiązania w nim przyjęte rządzą zasadniczo z mniejszymi lub większymi odchyleniami wszystkimi modelami postępowania cywilnego w Europie i poza nią”.[46]

Nic więc dziwnego, że T. Dydyński z pełnym przekonaniem pisał pod koniec XIX w. o prawie rzymskim, iż stanowi ono „niewyczerpane źródło wszelkiej wiedzy i mądrości prawniczej”.[47]

Die römische Abstammung des Grundsatzes actor sequitur forum rei

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel beinhaltet die Abstammung des Grundsatzes *actor sequitur forum rei* im römischen Recht. Die Besprechung seines Wesens und seiner Bedeutung wurde auch nicht außer Acht gelassen. Man präsentierte und weiste auf lateinische Quellentexte hin, in denen dieses Grundsatz *expressis verbis* ausgedrückt wurde. Man präsentierte auch die Ausnahmen von der Regel. Der Autor hat für den Vergleichsversuch zwischen den Anwendungen des Grundsatzes *actor sequitur forum rei* im römischen und gegenwärtigen polnischen Recht ebenfalls Platz gefunden.

[44] H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, red. H. Mądrzak, Warszawa 2003, s. 86.

[45] K. Amielańczyk wyraźnie podkreślił „wysoką funkcjonalność rzymskich urządzeń procesowych”. Por. K. Amielańczyk, *U podstaw prawa prywatnego…*, GSP 2010, t. XXIV, s. 164. T. Giaro zaakcentował fakt, iż „głęboko w antyku tkwią […] korzenie procesu cywilnego […]”. *Ibidem*, s. 164.

[46] P. Pogonowski, *Znaczenie rzymskich paremii…*, s. 187–188.

[47] T. Dydyński, *Cesarz Hadryan. Studyum historycznoprawne*, Warszawa 1899, s. 206.